

Kraków, 5.06.2021 r.

ks. prof. dr hab. Piotr Kroczek
Katedra Norm Ogólnych i Teorii Prawa
Wydział Prawa Kanonicznego
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Urszuli Góral
pt.: *Polityka Unii Europejskiej w zakresie ochrony danych osobowych*
napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Piotra Mazurkiewicza**

W odpowiedzi na pismo Przewodniczącego Rady Dyscypliny Nauki o Polityce i Administracji UKSW Pana prof. dra hab. Radosława Zenderowskiego, które powiadamia o uchwale tej Rady z dnia 10.05.2021 r. powołującej mnie na recenzenta wskazanej w tytule recenzji pracy doktorskiej, przesyłam wymaganą przepisami prawa opinię dotyczącą rozprawy kandydatki do stopnia naukowego doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce i administracji. Treść recenzji obejmuje, poza niniejszym wstępem, jeszcze następujące części: 1) ogólną charakterystykę pracy, 2) uwagi odnośnie strony jej merytorycznej oraz 3) konkluzję.

1. Ogólna charakterystyka pracy

Opis. Przedmiotowa dysertacja ma postać maszynopisu liczącego 273 znormalizowanych stron i składa się ze strony tytułowej, *Spisu treści*, *Wykazu skrótów*, *Wstępu*, siedmiu *Rozdziałów*, *Zakończenia* i *Bibliografii*.

Temat. Temat pracy został jasno określony przez jej tytuł. Tym tematem jest polityka Unii Europejskiej (dalej: UE) dotycząca ochrony danych osobowych. Ogólnie mówiąc, jest to zagadnienie aktualne i ważne nie tylko z punktu wi-

dzenia politologicznego, ale także z punktu widzenia funkcjonowania podmiotów objętych prawem UE, w tym osób fizycznych. Uważam więc, że temat pracy został bardzo dobrze dobrany.

Cele i hipotezy badawcze. Celem pracy była analiza celów politycznych i dróg ich osiągnięcia przy wprowadzeniu nowych przepisów regulujących zasady ochrony danych osobowych w UE, a w szczególności RODO.

Hipoteza badawcza stawiana przez Autorkę brzmi: „tryb podejmowania decyzji w tej sprawie [w szczególności uchwalenia RODO – przypis P.K.] stanowi przykład kompleksowości działań określonych grup politycznych i gospodarczych” (s. 8). Autorka stawia także hipotezy pomocnicze (s. 8–9) oraz konkretne pytania, na które zamierza odpowiedzieć w pracy. Oceniając taką metodę rozpoczynania pracy naukowej można wyrazić tylko aprobatę.

Novum. Autorka słusznie na s. 1 pracy stwierdza, że „W literaturze polskiej i zagranicznej pojawił się szereg publikacji dotyczących prawnych aspektów RODO oraz wpływu przepisów rozporządzenia na obowiązki podmiotów publicznych i prywatnych. Brak jednak kompleksowej analizy znaczenia tej regulacji dla procesów społecznych, demokratycznych czy gospodarczych”. Recenzowana praca ma wypełnić w założeniach Autorki tę lukę i jako recenzent stwierdzam, że tak właśnie jest. Praca pokazuje jak prawo dotyczące danych osobowych wpływa na życie społeczne, gospodarcze czy polityczne.

Konstrukcja i treść. Treść siedmiu rozdziałów pracy jest następująca.

W rozdziale I Autorka wprowadza w temat pracy poprzez opis czynników odpowiedzialnych za kształtowanie standardów ochrony danych osobowych w UE z perspektywy historycznej. Doktorantka wskazuje na wielorakie czynniki, których wypadkowa zdecydowała o obecnym kształcie ochrony danych w UE. Przedstawiony w tej części pracy został także dorobek prawny w zakresie ochrony danych na gruncie polskim, europejskim i międzynarodowym.

Rozdział II zawiera przedstawienie rozwoju prawa do ochrony danych osobowych w UE. W tej części ukazane zostały zmiany polityki UE w odniesieniu do praw człowieka ze szczególnym zwróceniem uwagi na prawo do ochrony prywatności. Kierunek tej polityki można zrekonstruować poprzez analizę działań

o charakterze strategicznym podejmowanych przez organy UE (głównie Komisję Europejską), judykaty TSUE, czy *last not least* badanie fundamentalnych aktów normatywnych UE, w tym w szczególności Karty Praw Podstawowych.

Kolejny, III rozdział pracy przedstawia politykę harmonizacji przepisów o ochronie danych w państwach członkowskich UE. Autorka podjęła się udowodnienia tezy głoszącej, że tzw. europeizacja ochrony danych osobowych pozostawała w relacji z interesami poszczególnych państw członkowskich oraz tradycjami i praktycznymi doświadczeniami tych państw.

W rozdziale IV Autorka wskazuje na społeczną potrzebę gwarancji prawa do prywatności w tym prawa do ochrony danych osób w obecnych okolicznościach życia, które tworzą w coraz większym stopniu technologie cyfrowe. Bez wątplenia unijne regulacje mają nie tylko zapewnić ochronę osób fizycznych w przedmiotowym zakresie przez przyznanie osobom fizycznym praw, ale także mają za cel wprowadzić skuteczne mechanizmy umożliwiające korzystanie z tych uprawnień.

Rozdział V zawiera przedstawienie kwestii i problemów związanych z gospodarką opartą na danych poprzez analizę modelu polityki przyjętej przez UE w odniesieniu do roli ochrony danych osobowych w zwiększaniu konkurencyjności europejskich przedsiębiorców. Wskazano w tej części na konieczność rozwoju cyfrowego UE, co łączy się z jednej strony z potrzebą ochrony danych osób fizycznych, a z drugiej strony z oczekiwaniami podmiotów gospodarczych związanymi ze stworzeniem przyjaznego im środowiska dla prowadzenia przez nie działalności gospodarczej. Następnie w omawianym rozdziale Autorka przeprowadza analizę wpływu wejścia w życie i początku stosowania RODO na unijną gospodarkę podając rozmaite przykłady i opinie. W tym rozdziale, na koniec wskazano także na znaczenie ochrony danych dla relacji gospodarczych UE ze światem z przytoczeniem wydarzeń takich jak Brexit czy stwierdzenie przez TSUE nieważności decyzji wykonawczej Komisji Europejskiej (UE) 2016/1250 w sprawie adekwatności ochrony zapewnianej przez Tarczę Prywatności UE-USA.

W rozdziale VI przedstawia się znaczenie unijnych przepisów o ochronie danych osobowych dla procesów demokratycznych oraz politycznych. W tym miejscu Autorka skupia swoją uwagę m.in. na działaniach mających na celu dezinformację czy manipulację (np. w związku z wyborami) oraz ich związkami z ochroną danych osobowych.

Merytoryczną część pracy zamyka rozdział VII, w którym wskazuje się na efekty reformy ochrony danych osobowych (czyli głównie wprowadzenia RODO) oraz przewiduje dalsze cele i kierunki polityki w tym obszarze, głównie o charakterze strategicznym.

Metodologia pracy. Gdy chodzi o metodologię pracy, to metody badawcze stosowane przez Autorkę są liczne i rozmaite. Autorka zadeklarowała na s. 17 wykorzystanie w pracy: a) metody systemowej, b) metody historycznej, c) metody instytucjonalno-prawnej, d) metody formalno-dogmatycznej, e) metody porównawczej, f) metody polegającej na analizie krytycznej oraz g) metody empirycznej. Rzeczywiście, te metody są przez Autorkę stosowane i to umiejętnie. Nie mam negatywnych uwag w tym zakresie.

Ważnym elementem powstania pracy przynoszącym jej cenną cechę realnego związku rozważań teoretycznych z życiem i praktyką ochrony danych jest to, że w zakresie metody empirycznej Autorka dysponując wieloletnią praktyką zawodową w obszarze prawa UE oraz ochrony danych osobowych w Polsce i UE mogła oprzeć się na własnych doświadczeniach wynikających z uczestnictwa w procesie decyzyjnym na poziomie polskim i unijnym w zakresie ochrony danych (zob. s. 17).

Językowa strona pracy. Oceniając językową stronę pracy trzeba stwierdzić język pracy jest językiem naukowym – jest on dość jasny i precyzyjny. Autorska konsekwentnie stosuje terminologię przyjętą w naukach politycznych i prawnych.

Nie odnotowuję w omawianym obszarze większych potknięć, ani nie znajduję nachalnych sfomułowań dziennikarskich. Aczkolwiek można znaleźć zdania, które, jak się wydaje, domagają się pewnej rewizji. Nie wiadomo, dla przykładu, o co chodzi Autorce, gdy pisze: „Zasada przejrzystości, jedna z podstawowych zasad RODO, nie powinna pozostać mityczna” (s. 233).

Dodać trzeba, że Autorka posługuje się bardzo dobrze językiem prawnym i prawniczym.

Pewnym mankamentem pracy jest to, że Autorka używa niekiedy terminów lub wyrażeń (np. „kapitalizm inwigilacji”, „cyfrowa niezależność”, „dehumanizacja zbierania i wykorzystywania danych osobowych”, których nie przybliży czytelnikowi, nawet poprzez ogólne wskazanie ich znaczenia, czy też choćby poprzez odesłanie do autora lub źródła, w którym użyto tych wyrażeń po raz pierwszy. Z kolei przy wyrażeniu „Big Data”, Autorka już podaje, że chodzi o usługi dostarczane online, które pozwalają na zbieranie danych na masową skalę, ich analizowanie i dalsze wykorzystywanie (s. 13).

Zapis bibliograficzny. W kwestii zapisów bibliograficznych trzeba wskazać, niestety, dość duże i liczne uchybienia. Dadzą się bowiem zauważyć w pracy braki stron przy zapisach bibliograficznych w przypisach, np. na s. 9 przypis 1 „F. Longchamps de Berier, Prawo a moralność i polityka – na przykładzie zagadnień bioetycznych, Forum Prawnicze Nr 6 (32), 2015” – brakuje storny lub storn.

Uważam za błąd to, że Autorka także nie umieszcza zakresów stron artykułów w *Bibliografii*, np. na s. 239: „Hildebrandt M., Defining Profiling: A New Type of Knowledge? [w:] Profiling the European Citizen, red. M. Hildebrandt, S. Gutwirth, Springer 2008”, czy na s. 240: „Litwiński P., Zasada autonomii informacyjnej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego a stosowanie przepisów o ochronie danych osobowych [w:] Ochrona danych osobowych w Polsce z perspektywy dziesięciolecia, red. P. Fajgielski, Wyd. KUL, Lublin 2008”. Trzeba te luki uzupełnić przez ewentualną publikacją pracy w formie książkowej.

Należy wytknąć to, że Autorka pisze na s. 194 przyp. 421 czy na s. 250: „Węgierski dekret rządowy w sprawie odstępstw...” zamiast podać jego oryginalny tytuł, czyli: 179/2020. (V. 4.) Korm. Rendelet a veszélyhelyzet idején az egyes adatvédelmi és adatigénylési rendelkezésektől való eltérésről. W pracy naukowej, a taką ma być rozprawa doktorska, chodzi o jak najbardziej precyzyjne wskazanie źródeł i poprawne ich opisanie. Przyjęcie rozwiązania (zapewne) łatwiejszego dla Autorki, jest niestety nienaukowe.

Inne uwagi. Trzeba zaznaczyć, że Autorka nie usunęła hiperłączy pod np. tytułami czy nazwiskami autorów, przez co są one podkreślone w tekście.

Wykorzystanie źródeł i literatury przedmiotu. Liczba pozycji źródeł i literatury przedmiotu jest duża i w pełni wystarczająca.

Z kolei podział *Bibliografii* w mojej ocenie nie jest poprawny. Po pierwsze składa się on ze zbyt wielu części. Takie rozwiązanie utrudnia kwerendę czytelnikowi. Po drugie, częściowo jest on nie do utrzymania, ponieważ nie jest jasne czym różni się samodzielny artykuł w komentarzu do np. ustawy (samodzielna część pisana przez jednego autora) od artykułu w czasopiśmie lub też – jak pisze Autorka – „artykułu prasowego oraz internetowego” (a tak na s. 266).

2. Uwagi odnośnie strony merytorycznej pracy

Do wielkich zalet pracy należy zaliczyć to, że Autorka sprawnie łączy elementy politologiczne i prawnicze. Taką metodę pracy bez wątplenia wymusza temat pracy. Jak sama Autorka zauważa: „Zważywszy, że prawo i polityka pozostają w ścisłych relacjach, przepisy RODO należy oceniać, jako narzędzie realizacji celów politycznych oraz wpływu na określone grupy interesariuszy przez władze publiczne” (s. 13).

Należy pogratulować Autorce tego, że swoje rozważania nie snuje w oderwaniu od obecnej sytuacji i okoliczności, w których powstawała praca. Z resztą Autorka jest świadoma tego waloru pracy i pisze na s. 14: „Aktualność niniejszego opracowania wyraża się również w objęciu zakresem analizy zagadnień, które pojawiły się w trakcie prowadzonych prac badawczych. Uznając za niezwykle istotne, autorka włączyła w obszar badań takie zjawiska, jak stosowanie ochrony danych osobowych w trakcie pandemii COVID-19 czy podczas prezydenckiej kampanii wyborczej w USA w 2020 r.”.

Zasadniczo jednak zgodzić należy się z wnioskami Autorki wyciąganymi z pracy, a szczególnie z tym, że ocena skutków funkcjonowania RODO i innych aktów normatywnych w obszarze unijnej polityki gospodarczej i społecznej powinna być krytyczna. Ochrona danych osobowych domaga się zarówno zmian

w RODO, jak i działań uświadamiających i zachęcających do korzystania z przysługujących osobom fizycznym praw.

3. Konkluzja

Kończąc recenzję stwierdzam, że:

- a) recenzowana praca doktorska stanowi dzieło oryginalne, które przedstawia przy pomocy metody naukowej istotny problem naukowy;
- b) praca ta prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w dyscyplinie nauki o polityce i administracji na wysokim poziomie oraz potwierdza umiejętność samodzielnego prowadzenia przez nią pracy naukowej;
- c) uchybienia w dysertacji są niewielkie i związane z głównie redakcją tekstu, dlatego też nie wpływają na ogólną ocenę recenzowanego dzieła.

Sumując, ostatecznym wnioskiem może być zdanie, że przedstawiona mi do recenzji praca doktorska spełnia wymagania, które przed pracami doktorskimi stawia prawo polskie.

Zgłaszam zatem wniosek do Rady Dyscypliny Naukowej Nauki o Polityce i Administracji UKSW o dopuszczenie Pani Urszuli Góral do dalszego etapu przewodu doktorskiego.



ks. Piotr Krocze